

Cena 30 gr.

900

030224

★ Poczta opłacona ryczałtem. ★

Starostwo Białostockie  
Kancelaria obowiązkowa

# PROZEEKTOR

**TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY I INFORMACYJNY.**

★ Organ niezależnej myśli.

Bezstronny obserwator życia społecznego. ★

**Rok II. Białystok, sobota 3—niedziela 4 kwietnia 1926 r. N14.**

**„Polski Lloyd“.**

**SPÓŁKA ARCYJNA.**

w Białymstoku, Rynek Kościuszki 9. tel. 155.

wł. składy: Rynek Kościuszki 9 i Kupiecka 9. tel. 165.

TRANSPORTOWANIE ŁADUNKÓW  
LĄDEM I WODĄ W OBRĘBIE  
RZECZYPOSPOLITEJ I ZAGRANICĄ.

**„W A W E L“.**

**Spedycyjno-Transportowa i Handlowa Sp. Akc.**

EKSPEDYCJA. CLENIE. MAGAZYNOWANIE.  
UBEZPIECZENIE TRANSPORTÓW.  
WARRANTY. FINANSOWANIE ZAKUPOW.  
KOMIS I INKASO.

Oddziały i korespondenci we wszystkich miastach w kraju i zagranicą.

**BIURO TECHNICZNO-HANDLOWE**

**H. NEUMARK**

Białystok, Lipowa 14. telef. 5-88.

Zastępstwo samochodów osobowych i ciężarowych największej fabryki w Ameryce „F O R D“.

Na składzie—wszelkie części zapasowe do samochodów „FORD“ oraz oleje i benzyna firmy „B-cia Nobel“.

**Teatr „PALACE“.**

Zespół Żydowskiej Operetki pod kierownictwem  
**S. HERSZKOWICZA**

i reżyserją **K. CYMBALISTA**

z udziałem zhakomitej subretki  
**Reginy CUKIER.**

**W niedzielę 4 kwietnia r. b. o godz. 8.30.**

z udziałem słynnego artysty-śpiewaka

**Hermana Fenigsztejna:**

**Zona bez mowy.** 3 akt.

**W poniedziałek, 5 kwietnia o g. 3 p.p.**

**Jego żony mąż.** 4 akt.

Wieczorem—o godz. 8.30

**Cypke Fajer.** 4 akt.

**We wtorek, 6 kwietnia o g. 3.30 p.p.**

**Zona bez mowy.** 3 akt.

Wieczorem—o godz. 8.30

**Ofiara siostry.** 3 akt.

rolę Szmulika wyk. p. Fenigsztejn.

**We środę, 7 kwietnia o g. 8.30**

**Wesele rumuńskie.**

dołącza się kupilek ulubiony

„**Moške mach es noch amof“.**

*B. Waszara*

## Światło czerwonej latarni.

### Dwugłos komunistyczny o położeniu Polski i planach Komun. Partji Polski.

W dziedzinie naszej polityki wewnętrznej istnieje zawsze jedna notoryczna niewiadoma. Tą niewiadomą jest taktyka i najbliższe zamiary obozu komunistycznego. Od czasu do czasu dochodzą nas głuche wieści o ewolucji pojęć, jaka dokonywa się w tym obozie, o grze sił w jego łonie i jakichś nowych przegrupowaniach. Są to jednak wiadomości tak mgliste, a niejednokrotnie nawet i zgoła fałszywe, że na ich podstawie nie można zrobić sobie trwałego pojęcia na taktykę przewrotowej komunistycznej partji i na istotny jej stan w danym momencie.

Gdyby nasze władze polityczne były lepiej niż dotychczas poinformowane o prawdziwych zamierzeniach komunistów, to w tym wypadku, śmiemy twierdzić, tragiczne wydarzenia kaliskie, wrocławskie i stryjskie mogłyby przyjąć zupełnie inny obrót.

Jesli się wie zawczasu, co wróg zamierza — a komuniści są niebezpiecznym, nietylko przewrotnym, ale najprzewrotniejszym wrogiem państwa i społeczeństwa — można łatwo zapobiedz nieszczęściu. Trzeba więc poznać i wiedzieć, na co nasi komuniści liczą i co zamierzają.

\* \* \*

Na ostatnim zjeździe plenum egzekutywy III międzynarodówki w Moskwie były reprezentowane obydwa odłamy komunistycznej partji Polski. W imieniu prawicy występował Stefański, lewicy reprezentował Domski. Obaj wygłosili dłuższe referaty, w których w wyczerpujący sposób omówili poglądy swych obozów na obecną sytuację Polski i perspektywy jej zrewolucjonizowania.

Leader prawicy „Kom. Partji Polski” Stefański potwierdza na ogół pogląd Zinowjewa na „rewolucyjne możliwości” w Polsce. Jego zdaniem, polski proletariąt robotniczy ewolucjonizuje w szybkim tempie w kierunku skrajnych haseł(?). Ten stan umysłów charakteryzuje on w następujących słowach: „Ostatnie wydarzenia stawiają przed partją poważne zadania. Faszyzm wzrósł na siłach i przeszedł do jawnej agitacji masowej, (?) a nawet tworzy już własne związki zawodowe. Z drugiej zaś strony wzmógł się również i radykalny kierunek w ruchu robotniczym. Poparcie udzielone przez PPS. dla polityki gabinetu koalicyjnego, wywołuje fermenty w tej partji i doprowadziło już nawet do wytworzenia się specjalnej frondy tzw. „lewicy”. To ostatnie zjawisko idzie po linii interesów partji komunistycznej, i może, przy umiejętnej polityce centrali Kom. Partji Polski, doprowadzić do oderwania szerokich warstw robotniczych od partji socjalistycznej (?) oraz przyłączenia tych mas do komunistów.

Ogólną sytuację Komunistycznej Partji Polskiej Stefański ocenia optymistycznie (naturalnie!), dopatrując się w wewnętrznym położeniu kraju pomyslnych dla niej prognostyków.

Stefański zastanawia się nad prawdopodobną ewolucją wypadków w kraju. Przewiduje on dwie możliwości: albo dojdzie do skutku pożyczki zagranicznej, częściową stabilizację stosunków ekonomicznych oraz w konsekwencji tego, wzmocnienie umiarkowanych partji, albo — w przeciwnym razie — dalszą redukcję przemysłu, wzrost rzeszy bezrobotnych i wypłygnięcie na powierzchnię życia politycznego hasła rządu robotniczo-włościańskiego. Stefański jest jednak tak ostrożny w swych przepowiedniach, że nie wyklucza nawet ewentualności zamachu faszystowskiego. Naczelne zadanie partji komunistycznej widzi on w dążeniu do wyeliminowania mas robotniczych z pod wpływu socjalistów.

Przedstawiciel „ultralewych” Domski określa sytuację w ten sposób:

„Położenie Polski jest prawie katastrofalnym. W najbliższej przyszłości grożą jej rewolucyjne i kontrrewolucyjne wstrząsy. Obecna centrala partyjna, pomimo jej naogół trafnej polityki, nie docenia tego stanu w dostatecznej mierze. Należy się obawiać w najbliższej przyszłości puczu Piłsudskiego, w którym burżuazja widzi jedyną ochronę przeciwko rewolucji proletariackiej, na wypadek fiaska pożyczki zagranicznej. Egzekutywa partji nie docenia tego niebezpieczeństwa i idzie, po dawnemu w kierunku powolnego werbowania mas do swoich szeregów”.

Dalej w swym przemówieniu Domski kładzie szczególny nacisk na sytuację zagraniczną Polski. W tej ostatniej, jego

zdaniem, ponad wszystkimi innymi sprawami z Niemcami o stały mandat do Ligi Narodów, który właściwie jest niczem innym jak zamaskowaną walką o granicę polsko-niemiecką.

Zobrazowawszy w ten sposób położenie Polski, Domski podkreśla dwa naczelne zadania partji komunistycznej: 1) utworzenie bloku robotniczo-włościańskiego z mniejszościami narodowościowymi, oraz 2) pozyskanie na rzecz idealów komunistycznych przy pomocy taktyki „jedynolitego frontu tych wszystkich radykalnych drobno-mieszczkańskich elementów, które stoją za Piłsudskim”. (II)

## SPRAWY MIEJSKIE.

### Po powrocie z Warszawy.

„Nie traćmy nadziei”.

Nasz ukochany prezydent miasta, który w ciągu kilku dni ostatnich bawił w Warszawie, szczęśliwie powrócił ze swego wojażu do rodzinnego miasta.

Dzięki Bogu.

Już oddawna wiadomem jest, że p. prezydent nigdy nie jedździ napróżno do stolicy. To też i za ostatnim razem p. prezydent w Warszawie nie próżnował.

Z wywiadu p. prezydenta z delegatem „Dziennika Białostockiego” dowiadujemy się, iż po przyjeździe do Warszawy p. prezydent natychmiast się udał do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, następnie do Ministerstwa Robót Publicznych, potem do Ministerstwa Skarbu i dalej — do Banku Komunalnego.

W ministerstwach i urzędach p. prezydent informował się, orjentował się, konferował, rozmawiał i omawiał ważne sprawy. Sprawy kredytów na inwestycje. Sprawy kanalizacji Białegostoku. Sprawy pożyczki krótkoterminowej na zasilenie funduszy suchochoczniczej kasy miejskiej.

W Banku Komunalnym misja p. prezydenta powiodła się częściowo. W innych zaś miejscach definitywnej odpowiedzi p. prezydent nie dostał. Z Warszawy powrócił jednak p. prezydent w nastrojach bardzo różowych — wiosennych.

Nic dobrego p. prezydentowi w Warszawie nie powiedzieli, tem nie mniej p. prezydent przyjechał zadowolony.

Jak twierdzi interviewer „Dziennika Białostockiego”, „pan prezydent na ogół nie jest pesymistycznie usposobiony”.

Samo przez się rozumie, że jeżeli człowiek nie jest usposobiony pesymistycznie — to jest on optymistą. I oto nasz wielki optymista magistracki oświadczył optymistycznie delegatowi „Dziennika”:

— „Będziemy robić wszystko, co w naszej mocy... Będziemy mieli teraz gorączkową pracę nad sporządzeniem referatów.. Po świętach udamy się z materiałami potrzebnymi do Warszawy, aby w dalszym ciągu kołatać”...

I jeszcze rzekł do delegata „Dziennika” nasz Zaratustra... przepraszam, passez le mot... nie Zaratustra, lecz p. prezydent

— „Że jest, szanowny panie. Nie traćmy jednak nadziei”.

Bardzo dobrze, że p. prezydent nie jest pesymistycznie usposobiony.

Bardzo dobrze jest, że po świętach p. prezydent znów się uda do Warszawy i będzie tam w dalszym ciągu „kołatać”. Może cokolwiek i wykołata.

„Nie traćmy nadziei”.

Nie traćmy nadziei i nie traćmy humoru.

Bierzmy przykład z naszego ukochanego prezydenta, który jest skończonym optymistą i zawsze przebywa w różowych nastrojach.

## Z TYGODNIA.

### Wiec ogólny urzędników państwowych.

Rezolucja. Wybryki grupy wlewców.

W niedzielę, dnia 28 marca r. b., w sali teatru „Palace”

odbył się pod przewodnictwem p. vice-wojewody Karasińskiego wlec ogólny urzędników państwowych, zaniepokojonych ostatnimi posunięciami Władz Centralnych, dotyczącymi przede wszystkim redukcji personalnej.

Po dłuższych debatach postanowiono zwrócić się do Pana Marszałka Sejmu i Pana Prezesa Rady Ministrów z apelem o wzięcie pod rozwagę słusznych postulatów natury gospodarczej i personalnej warstw urzędniczych.

Zebrani, stojąc nadal na gruncie zupełnej lojalności w stosunku do Państwa i Władz Przełożonych i zdając sobie dokładnie sprawę z ważności chwili, uważają za swój obowiązek w momencie przelomowym ponieść pewne konieczne dla bytu Państwa ofiary, lecz pragną zarazem gwarancji, że ofiary te będą celowe i ostateczne, a nie staną się tylko jednym z ogniw łańcucha eksperymentów, niszczących egzystencję tysięcy rodzin urzędniczych i wyrządzających niepowetowane szkody Państwu.

Przyjmując, że dotychczasowe projekty sanacji Skarbu mają na celu głównie redukcję personelu i uposażenia pracowników państwowych, przyczem nie biorą pod uwagę warunków zabezpieczenia ciągłości i efektu pracy, niezbędnych dla Państwa urzędów, oraz konsekwencji, jakie system mechanicznego obciążenia głodowych poborów urzędniczych i ilości pracowników za sobą pociągnąć może — zebrani pozwalają sobie zwrócić czynnikiem decydującym uwagę na konieczność: 1) wzmocnienia wpływów podatkowych przez ujednostajnienie i uproszczenie systemu podatkowego i poparcia środków ułatwiających produkcję i zbyt z wykluczeniem stałego obciążania Skarbu Państwa bezzwrotnymi zasilkami, szerzącymi jedynie demoralizację i niechęć do pracy; 2) stworzenie realnego programu sanacji stosunków gospodarczych, opartego na gruntownej znajomości sił i potrzeb państwowych z wykluczeniem realizowania hasel demagogicznych i projektów partyjnych, wywołujących jedynie walki i sabotaż Państwa; 3) ścisłego przestrzegania zasady praworządności i idei sprawiedliwości społecznej, która wzbudzi zaufanie u państw obcych, a wśród własnych obywateli stworzy poczucie siły i podniesie autorytet państwowy; 4) zaniechania systemu mechanicznej redukcji etatów służbowych, która odbyć się musi w praktyce przede wszystkim na stanowiskach niższych, osobach nieustosunkowanych, oraz pozostających z chwilą redukcji bez żadnych absolutnie środków do życia; 5) utworzenia z niektórych urzędów państwowych o typie gospodarczych przedsiębiorstw państwowych, samowystarczalności, względnie daleko idącego zespolenia innych właściwych urzędów od Ministerstw poczynając; 6) przeprowadzania oszczędności personalnych indywidualnie i ewolucyjnie, po uprzednim uproszczeniu systemu pracy i zwiększeniu jej efektu; 7) niezwłocznego przygotowania środków umożliwiających dalszą egzystencję pracowników zredukowanym, przyczem na właściwe wykorzystanie osób objętych redukcją w innym dziale służby państwowej lub samorządowej i skompletowanie pracowników wartościowych należałoby zwrócić specjalną uwagę (system clearingowy wymiany, zrównanie stanowiska pracowników państwowych zredukowanych ze stanowiskiem inwalidów wojennych przy udzielaniu koncesyj państwowych); 8) zwrócenia baczniejszej uwagi na warunki egzystencji pracowników państwowych i zapewnienia najniższym pracownikom minimalnych środków egzystencji, umożliwiających im i ich rodzinom byt, podtrzymujących ich zapal do pracy, oraz stanowisko jako elementów składowych Rządu w stosunku do reszty obywateli.

**Zebrani podkreślają z naciskiem, że dalsze ignorowanie przez czynniki miarodajne minimalnych potrzeb warstw urzędniczych, uważanych słusznie w dobre organizacji Państwa za główną ostoję bytu państwowego oraz potężny czynnik kultury i życia narodowego, szczególnie na terytorjach o ludności mieszanej — odbije się fatalnie na przyszłości Rzeczypospolitej.**

Podczas wiecu pewna grupa uczestników go „centro-lewych kategorii myślenia”, usiłowała przydać obradom charakter wiecowo-polityczny w najgorszym słowa tego znaczeniu.

Kwaśni ci wiecowcy chcieli wykorzystać chwilę dla agitacji na rzecz swego stronnictwa. Prezydium stanowczo przeszkodziło zamiarom domorosłych politykanów.

Bardzo słusznie.

## Wielki pożar fabryki Gubińskiego.

W środę dnia 31 marca r. b. o godz. 5 m. 35 wiecz.

wybuchł pożar w fabryce Gubińskiego (dawniej Rychtera) przy ul. Konopnickiej.

Ogień raptownie wybuchł na 2 piętrze przedzielni i zanikł przybyły BOSO i Miejska Straż Ogniowa — gmach dwupiętrowy fabryki stanowił morze dymu i płomieni. Ogień przerzucił się rychło na szopy — składy szmat, i dalej na farbiarnię i dział maszyn. Pożar trwał kilka godzin. Spłonęły doszczętnie: przedzielnia (4 zace), zatrudniająca 60 robotników, szarpania zett. 15 robotn. i składy szmat. Straty obliczać można na kilkaset tys. złotych.

Fabryka była ubezpieczona w Warsz. Tow. Ubezpieczeń w T-wie „Piast”.

Na pożar przybył p. Wojewoda, inż. Rembowski, wraz z p. vice-wojewodą Karasińskim i p. Starostą, Giedroyciem. Porządku i bezpieczeństwa pilnowała policja ze wszystkich niemal komisariatów pod dowództwem p. komendanta Policji Powiatowej, Sobocińskiego.

## Pierwszy piorun.

We wtorek, dnia 30 marca, o godz. 10 wieczór nad Białymstokiem przeniosła się pierwsza wiosenna burza z gromotami, błyskawicą i ulewnym deszczem. Prawie całą godzinę gruchotały nad miastem pierwsze wiosenne pioruny.

— W marcu grzmoty — lato zimne... — mówią stare wróżbiarki wiejskie.

Nie zawsze jednak spełniają się ich przepowiednie.

## Echo dnia.

### Co się dzieje z 5-złotówkami.

Czekamy urzędowego wyjaśnienia.

W poprzednim numerze naszego pisma donosiliśmy o przykrej przygodzie, jaka spotkała pewnego kupca Lichtensztejna wskutek posiadania przez niego... prawdziwego banknotu 5-złotowego. Obecnie mamy do zanotowania szereg faktów aresztowania ludzi, u których znaleziono po kilka banknotów 5-złotowych fałszywych. A więc m. inn. zatrzymano na dworcu pewnego młodzieńca, który zapłacił w bufecie fałszywym 5-złotowym banknotem. Młodzieniec ten oświadczył, że banknot ten otrzymał od tutejszego kupca Hausmana. U kupca tego policja przeprowadziła rewizję i aresztowała go, ponieważ znalazła jeszcze kilka fałszywych banknotów. W Banku Polskim przy wpłaceniu przez firmę Jelin i Rudomin pewnej kwoty kasjer zakwestjonował 21 banknotów po 5 zł. Takich faktów możemy przytoczyć bardzo wiele.

Wynika z tego, że w obiegu jest dużo fałszywych banknotów. Nie ulega jednak również wątpliwości, iż wiele osób posiada te banknoty, nie wiedząc o tem że są one fałszywe. Osoby te w razie wpłacania pieniędzy w urzędowych miejscach narażone są na przykrości i niesłuszne podejrzenia. Naogół publiczność nie potrafi sama odróżnić prawdziwych banknotów od podrobionych.

W interesie ogółu i w celu skutecznego przeciwdziałania dalszemu rozpowszechnianiu fałszywych banknotów należałoby, aby Bank Polski niezwłocznie podał do wiadomości publicznej szczegółowy opis fałszywych banknotów wraz z wyszczególnieniem omyłek i braków, wyróżniających fałszyfikaty.

Urzędowe takie wyjaśnienie jest tembardziej konieczne, że daje się już zauważyć niechęć przyjmowania wogóle 5-złotowych banknotów. Ludzie odmawiają przyjmowania tych banknotów, chcąc uchronić się przed przykreimi konsekwencjami, ponieważ nie wiedzą, czy przyjmują dobry pieniądz, czy też fałszykat.

Ujawienie opisu fałszywych banknotów sparaliżuje działalność niewidzialnej fabryki fałszyfikatów i pozwoli organom bezpieczeństwa na łatwiejsze wytropienie przestępców, spokojnych zaś obywateli uchroni od zbytecznych przykrości.

Czekamy wyjaśnienia Dyrekcji Banku Polskiego.

## Akcja, której przypisać należy pierwszorzędne znaczenie.

Powołane na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów Prezydium Wojew. Komitetu Wychow. Fiz. i Przystosobienia

Wojskowego na posiedzeniu z dn. 26 lutego b. r. pod przewodnictwem Kuratora Z. Gąsiorowskiego uchwalilo zaprosić do współpracy w Wojew. Komitecie W. F. i P. W. następujące osoby: pp. vice-wojewodę W. Karasińskiego, prezydenta miasta B. Szymańskiego, starostę T. Giedroycia, ks. dziekana Chodykę, instruktora Wojew. Kolek Rolniczych — J. Dracza i prezesa Związku Młodzieży — T. Morelowskiego. Poza tem zwróciło się Prezydjum do szeregu instytucji i stowarzyszeń o wydelegowanie do Komitetu swoich przedstawicieli, a mianowicie do: Zarządu Okr. Związku Naucz. Szkół Powszechnych, Tow. Naucz. Szk. Średnich, Związku Harcerstwa, Stowarzyszenia „Sokół”, Związku Strzeleckiego, Związku lekarzy polaków i Związku Ochotników Armji Polskiej.

Równocześnie Prezydjum Kom. Wojew. przystąpiło do organizowania Powiatowych i Miejskich Komitetów W. F. i P. W., przy czem na stanowiska przewodniczących i ich zastępców w poszczególnych powiatach i miastach zaproszeni zostali:

1. Białystok — powiat: p. Tadeusz Giedroyc,  
p. Władysław Prece,
2. „ — miasto: p. Witold Łuszczewski,  
Ks. Dr. Stanisław Halko,
3. Grodno — powiat: p. Maurycy O'Brien de Lacy,  
p. Tadeusz Kosikowski,
4. „ — miasto: p. Fryderyk Dąbrowski,  
p. Napoleon Cydzik,
5. Łomża — powiat: p. Bronisław Nazimek,  
p. Franciszek Cyburt,
6. „ — miasto: p. Mejer, p. Stefan Woyczyński,
7. Suwałki — powiat: p. Włodzimierz Baranowski,  
Ks. Dr. Stanisław Pardo,
8. „ — miasto: p. Czesław Smoleński,  
p. Franciszek Skurski,
9. Augustów — powiat: p. Wacław Malanowski,  
p. Franciszek Przyrowski,
10. Bielsk. Podl. „ p. Antoni Czajkowski,  
p. Stanisław Jankowski,
11. Kolno „ p. Edward Makowiecki,  
p. Franciszek Sztachelski,
12. Ostrów Mazow. „ p. Stanisław Dąbrowski,  
p. Leopold Gałczyński,
13. Ostrołęka „ p. Dr. Józef Psarski,  
p. Dionizy Majewski,
14. Sokółka „ p. Tadeusz Walicki, p. Stanisław Mijas,
15. Szczuczyn „ p. Bronisław Kretowicz, p. Władysław Białostocki  
Wojciech Marszałek,
16. Wysokie Mazow. „ p. Józef Zychert, p. Walenty Falkowski,
17. Wolkowysk „ p. Kazimierz Eustachiewicz,  
p. A. Bzowski.

Po zorganizowaniu powyższych komitetów i wyznaczeniu delegatów do Komitetu Wojew. zostanie zwołane plenarne posiedzenie, które wyłoni Wydziały Wychow. Fizyczn., Przysp. Wojsk. i organizację sportowych, a tem samem wejdzie w życie **akcja, której — ze względu na fizyczne i moralne zdrowie naszej młodzieży oraz obronność państwa, — przypisać należy pierwszorzędne znaczenie.**

Organizacja Wojew. Komitetów Wych. Fiz. i Przysp. Wojsk. na całą Rzeczypospolitą spoczywa w ręku Rady Naczelnej Wychow. Fizycznego i Przysp. Wojsk. w Warszawie.

## Migawki.

### Białostocki „champion walcu“.

Znany baletmistrz białostocki p. M. Sokolowski urządził na drugi dzień wielkanocnych świąt żydowskich w lokalu swej szkoły wieczór taneczny z konkursem wytrzymałości w walcu. Konkurs rozpoczęło kilka par. Po upływie krótkiego czasu pozostały jedynie dwie pary współzawodników, które przez kilka godzin krążyły opętane szaleńcem walcu (i to w jedną stronę). Pierwszą parę stanowili p. Lenczewski ze swoją partnerką, drugą — p. Ogólnik ze swoją damą.

Zwycięzył p. Ogólnik, który krążył po sali bez przerwy w ciągu trzech godzin minut 30.

Współzawodniczący z p. Ogólnikiem p. Lenczewski, tańcząc, zdejmował stopniowo marynarkę, kamizelkę, maniszki, i prawdopodobnie chciał zdjąć jeszcze coś, lecz cnotliwy gospodarz na dalsze rozbieranie się nie zezwolił.

Po konkursie „championa walcu” p. Ogólnika podobno oblewano wodą: biedak bowiem dostał zawrotu mózgowicy i był nawpół przytomny.

Przyglądało się zawodom osób 80.

## Przemówienie jubileuszowe.

Komunikują nam, iż w czasie obchodu skromnego jubileuszu pewnego dygnitarza miejscowego, który to jubileusz odbył się w tych dniach, jeden z jego podwładnych wygłosił następujące przemówienie:

— „W starożytnej Grecji istniała legenda, że przeznaczenie mężczyzny od tego zależy, gdzie go muza w dniu narodzin ucałuje. Mówiono tedy, że poetę całuje muza w czoło, śpiewaka — w usta, rzeźbiarza — w rękę, a gdzież pana, czcigodny panie jubilate, ucałowała muza, żeś przez lat tyle siedział pan na tym oto fotelu“...

## FELJETON.

### Nasze „Krzywe Zwierciadło“.

Portrety, szkice i karykatury znanych osobistości.

### Gospodarz miasta p. Mieczysław.

Pan Mieczysław nie jest wprawdzie prezydentem miasta, ale jest mimoto gospodarzem miasta, ponieważ zarządza wydziałem gospodarczym pewnego magistratu pewnego miasta. Z tego powodu pan Mieczysław jest bardzo niezadowolony, że prezydent tytułuje siebie gospodarzem miasta; pan Mieczysław uważa bowiem, że gospodarzem miasta jest tylko on.

Bo, proszę panów, dlaczegożby nie miał on być tym gospodarzem? Jeśli coś nie jest w porządku w magistracie, to wszyscy na posiedzeniu czy to Rady Miejskiej czy też Magistratu jednogłośnie krzyczą.

— To on jest winien, on — pan Mieczysław!

Kiedy w prasie a później i w Radzie Miejskiej powstał krzyk w związku z pewną grupą radnych i pewnymi lub niepewnymi koźmi, to znowu wszyscy mówili:

— To on, on — pan Mieczysław!

I pan Mieczysław powiada wobec tego: „kierownikiem działu gospodarczego jestem, za swoje i cudze grzechy odpowiadam, więc jestem chyba gospodarzem miasta, czy nie?“...

Pan Mieczysław jako gospodarz miasta bardzo dba o żywy inwentarz tego miasta. Kiedyś miał on w swojej opiece cały żywy inwentarz miasta t. j. zarówno ludzi jak i konie. Ludziom pan Mieczysław dawał kartki, a koniom pożywienie. Ludzie czasami dostawali żywność na jego kartki, czasami zaś nie, konie zawsze były wdzięczne panu Mieczysławowi za troskliwą opiekę. Wogóle pan Mieczysław bardzo lubi konie i uważa, że niejeden koń ma więcej rozumu w swej głowie, niż dziesięciu ludzi lub czterdzieści dwóch radnych razem. Koński referat zajmuje tedy jedno z najprzedniejszych miejsc w jego obszernym wydziale. Dzięki tej końskiej opiece pana Mieczysława opinja publiczna zainteresowała się wogóle końskimi sprawami, a nawet nietylko opinja publiczna. A przecież dotychczas nikt nie interesował się koźmi...

Pozatem pan Mieczysław bardzo lubi wojskowych, zresztą nie tyle wojskowych, ile pewną, wojskową, która choć w armji Hallera nie służyła, to jednak popularnie zwaną jest w mieście „Hallerczanka“. Pan Mieczysław stara się zawsze być w jej bliskości i z pewną dumą powiada zawsze:

— Ja Hallerczankę stale mam przy swoim bokul

Pan Mieczysław jest dobry i grzeczny dla wszystkich, zwłaszcza dla ludzi przeciętnych, takich co to ni be, ni me, ni meme. Przyjacielowi gotów jest oddać wszystko co posiada, oprócz oczywiście koni.

Nie lubi zato pan Mieczysław 2 gatunków ludzi: chirurgów i „melamedów“.

— „Chirurg — powiada pan Mieczysław — to człowiek papierowy, składający się z liczb, zółci i recept tacińskich. Jak taki chirurg zacznie gadać, to człowieka djabli biorą. Bo tu człowiek chciałby sobie przespacerować do stajni, zobaczyć co koniki porabiają, później nie zaszkodziłoby pójść do Haller-

czanki, a tu ten fizyk nudzi i nudzi i nudzi bez końca... A co do melamedów, to pan Mieczysław powiada, że „melamed” to słowo ponoć angielskie, czy włoskie. Co ono oznacza dokładnie, pan Mieczysław nie wie, tylko mówi, że napewno jest to coś nie bardzo przyjemnego. I dlatego pan Mieczysław woli nie mieć do czynienia z melamedami.

Pan Mieczysław zapewnia, że jeśli kiedykolwiek ustąpi z Magistratu, to żywiąc wielką sympatię do swoich kolegów uczyni to tylko jeśli oni też to zrobią. Razem jest jakoś lepiej i ładniej...

Po wyjściu z Magistratu, które przewidywane jest w każdym razie w przyszłości bardzo dalekiej (futurum secundum), pan Mieczysław ma zamiar opracować i wydać wielki utwór, zatytułowany:

„Moje pamiętniki o ludziach, co to ni be, ni me, ni me-me, oraz o radnych i innych koniach”.

Lord White Black.

## Teatr i muzyka.

### Koncert M. Erdenka.

W niedzielę dnia 11 kwietnia w teatrze „Palace” odbędzie się koncert znakomitego skrzypka Michała Erdenka. Szczegóły podamy w numerze następnym.

### „Qui pro quo” w Białymstoku.

W poniedziałek 12 kwietnia do Białegostoku zawita zespół znanego teatru warszawskiego „Qui pro quo”. Szczegóły podamy w numerze następnym.

### Elna Gisted.

Wkrótce do Białegostoku przybędzie na jeden występ znana artystka szwedzka Elna Gisted. Szczegóły — w numerze następnym.

### Teatr hebrajski „Habima” w Białymstoku.

Do miasta naszego zawita wkrótce słynny teatr hebrajski „Habima”. Przedstawienia tego teatru w Warszawie przyjmowane były z nieklamany entuzjazmem publiczności. Nietylko prasa żydowska ale i cała prasa polska nader przychylnie oceniają prace zespołu „Habimy”. W repertuarze „Habimy” znajdujemy głośne dzieło An-skiego „Dybuk” i szereg innych utworów scenicznych.

### Operetka Żydowska.

Ostatnią premierą, wystawioną przez zespół artystów operetki żydowskiej była operetka w 3-ach aktach — „Żona bez mowy”. Z artystów trzeba wyróżnić p. Wajngolda i p. Jakubowicz. P. Wajngold coraz bardziej zaskarbia sobie sympatię naszej publiczności. Jest to poważny artysta, który bardzo starannie pracuje nad każdą swoją rolą. W grze pani Jakubowicz jest dużo temperamentu i napięcia dramatyzmu.

Rozśmiesza publiczność p. Rozina. Oklaskami przyjmuje publiczność swych ulubieńców p. Reginę Cukier i p. S. Herszkowicza.

### Wystawa obrazów artysty-malarza Oskara Rozanieckiego.

Otwarta w naszym mieście wystawa obrazów artysty-malarza J. Rozanieckiego cieszy się dużą frekwencją i powodzeniem.

P. Rozaniecki jest synem Białegostoku i kształcił się zagranicą. Przed 2 laty p. Rozaniecki urządził wystawę swoich obrazów w Berlinie, przyczem znawcy przychylnie ocenili jego prace.

Po zamknięciu wystawy w Białymstoku młody artysta-malarz zamierza urządzić także wystawę w Warszawie, a następnie w Wilnie.

## Sygnalizują nam:

W dniu 28 marca r. b. odbył się w Wilnie zjazd Okręgowy delegatów Związków i Kół Oficerów Rezerwy A. P. Od

koła Białostockiego został wydelegowany skarbnik Zarządu koła p. Kubik.

Na ostatniem ogólnem zebraniu miejscowego Koła Oficerów Rezerwy A. P. po wyczerpaniu porządku obrad wyrażono uznanie obecnemu Zarządowi. Na zebraniu tem uchwalono, zgodnie z wnioskiem Zarządu, powołanie do życia sekcji pracy i sekcji dochodów niestałych.

W dniu 25 marca 1926 roku, o godz. 2 po południu, Kierownikowi V Kolejowego Komisarjatu Policji Państwowej na stacji Białystok, starszemu przodownikowi Pierso Franciszkowi i starszemu posterunkowemu Karolczykowi Aleksandrowi przed frontem zebranych wszystkich funkcjonariuszów tegoż Komisarjatu Pan Starosta Białostocki, Giedroyc, w obecności p. Komendanta powiatowego, nadkomisarza Sobocińskiego, udzielił podziękowania i doreczył tymże funkcjonariuszom, jak oznaczył Pan Starosta, wyznaczone przez Pana Wojewodę, Rembowskię, pieniężne nagrody zato, że Pierso i Karolczuk w dniu 13-go marca zatrzymali na tutejszym dworcu kolejowym dwóch komunistów: Nechema Mejera — (Warszawa, Sapieżyńska Nr 10) i Gruszkę Jankła (Wilno, Zawalna Nr. 43), wraz z przywiezionymi przez nich paczkami, zawierającymi poważną ilość najnowszej komunistycznej bibuły, okólniki i dyrektywy z Centralnego Komitetu w Warszawie, przeznaczone dla rozpoznaćnienia na kresach wschodnich.

Zajęcia w szkołach białostockich rozpoczną się — po ferjach wielkonocnych — w dniu 13 kwietnia.

Dyrekcja Spółki Akcyjnej Telefonów w Białymstoku przystąpiła do usuwania drutów ze słupów telefonicznych. Niebawem rozpocznie się usuwanie i samych słupów.

W związku z likwidacją policji granicznej w Województwie Białostockiem od 1 kwietnia r. b. zostanie zwolnionych przeszło 650 niższych funkcjonariuszów policji, w tej liczbie 40 starszych przodowników i podprzodowników.

Mieszkańcy ul. Chmielnej proszą nas o zaznaczenie, że wypadki ugrzęzania ludzi i wozów w bagnie zalegającym tę ulicą powtarzają się prawie codziennie.

Starania strapionych mieszkańców o uporządkowanie tej ulicy, zrobienie mostka na kanale miejskim, przepływającym w poprzek ulicy, oraz o zabezpieczenie należytej opieki sanitarnej, przedstawione Magistratowi w podaniu z miesiąca marca ub. roku, zaopatrzonem podpisami wszystkich właścicieli domów oraz mieszkańców tej części ulicy, nie odniosły dotychczas żadnego skutku.

U Zabłudowskiego Berka — Legionowa 27, ujawniono potajemny ubój bydła. Skonfiskowano 3 cielaki.

Magistrat opracowuje nową takse uboju na rzeźni miejskiej. Takse tę uchwalić ma Rada Miejska, zaś zatwierdzi województwo.

P. K. U. Białystok przyjmuje od dnia 1 kwietnia 1926 roku podania mężczyzn urodzonych w latach 1906, 1907, 1908 i 1909 o przyjęcie ich w charakterze ochotników do służby w wojsku stałym.

Ochotnicy ci po ewentualnem uznaniu przez Komisję Poborową za zdolnych do służby wojskowej i po podpisaniu zobowiązania do teje na przeciąg 2 lat w razie wojny do demobilizacji, zostaną wcieleni do formacyj z poborem rocznika 1905

## NOWINY BIAŁOSTOCKIE.

### Nowy sędzia Sądu Okręgowego.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej postanowieniem z dnia 18 marca 1926 r. zamianował sędziego śledczego Sądu Okręgowego w Białymstoku, Aleksandra Surewicza — sędzią Sądu Okręgowego w Białymstoku.

### Dr. Z. Siemaszko — prezesem Rady Okręgowej Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego.

Jak nas informują, na ostatniem posiedzeniu Zarządów Związków Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego na Prezesa Rady Okręgowej tegoż Zjednoczenia został wybrany popularny miejscowy działacz społeczny p. Dr. Zygmunt Siemaszko.

Wspomniane zrzeszenie jest jednym z najliczniejszych w naszym mieście ugrupowań zawodowych.

## Nowa taryfa telefonów w Białymstoku.

Wysokość opłaty za korzystanie z aparatów telefonicznych systemu Ericsson była przez Ministerstwo zatwierdzona jeszcze w styczniu. Wobec tego jednak, że jednocześnie funkcjonowały dwie Centrale — nowa i dawna, Zarząd Telefonów Białostockich do nowej taryfy się nie stosował, pobierając od abonentów opłatę niższą od zatwierdzonej.

Obecnie, gdy wszyscy abonenci korzystają wyłącznie z nowej Centrali, wchodzi w życie zatwierdzona przez Ministerstwo taryfa, która jest o 50 % droższą niż dotychczasowa.

## Ciekawy proces policjanta.

15-go kwietnia r. b. odbędzie się w tutejszym Sądzie Okręgowym proces byłego policjanta V Kom. Kol. Franciszka Kazimierczyka, oskarżonego o usiłowanie zabójstwa kierownika V Komisarjatu Kolejowego Policji Państwowej starszego przodownika Fr. Perso.

Sprawa przedstawia się podług aktu oskarżenia następująco: kiedy kierownik komisariatu p. Perso przybył dnia 1 stycznia r. b. do biura komisariatu zastał tam swego pomocnika Nowaka w stanie nietrzeźwym. P. kierownik rozkazał Nowakowi opuścić lokal biura i udać się do koszar policyjnych. Nowak odmówił posłuszeństwa, wobec czego p. kierownik polecił Kazimierczkowi, aby odprowadził Nowaka do koszar.

Kazimierczyk również odmówił posłuszeństwa, na powtórny zaś rozkaz wy dobył rewolweru. P. Perso jednak zręcznym ruchem wyrwał mu rewolwer. Kazimierczyk chwycił wtedy za karabin z najeżonym bagnietem i wymierzył w swego zwierzchnika, ale j tym razem p. Perso wyrwał broń z jego ręki.

Podczas śledztwa Kazimierczyk do winy się nie przyznał i zeznał, że chciał swoją broń oddać kierownikowi komisariatu, ponieważ ten powiedział mu, że jest pijany.

W charakterze świadków powołano m. inn. wyższych oficerów tutejszej policji.

## Podział zamówień rządowych.

Z Warszawy donoszą, iż podział kontyngentu zamówień rządowych dla przemysłu tekstylnego ustalony został w sposób następujący: Łódź z ogólnej ilości 190.000 metrów sukna płaszczykowego otrzyma 47,5 proc. zamówienia, Bielsko—42,5 proc., **przemysł zaś białostocki otrzyma wszystkiego 10 proc.** A więc i tym razem—jak zawsze—nasz przemysł został upośledzony.

## Czy można płacić weksle częściowo?

Zgodnie z nowym prawem wekslowym, obowiązującym w Polsce, posiadacz wekslu nie może odmówić przyjęcia od dłużnika częściowej zapłaty, w którym to wypadku protest sporządzony zostaje tylko na resztę niezapłaconą.

Ponieważ niektórzy notariusze mimo tego przepisu odmawiają przyjmowania częściowej zapłaty, grożąc sporządzeniem protestu na całą sumę wekslową, Stowarzyszenie Kupców Polskich w Warszawie zwróciło się do Ministerstwa Sprawiedliwości z prośbą o wydanie notariuszom odpowiedniego pouczenia, aby stosowali ściśle powołany przepis prawa wekslowego.

## Goście Fabryki Tytoniowej.

Dnia 30 marca 1926 r. Komisja Kasy Chorych w osobach pp.: Dyrektora i Naczelnego Lekarza Kasy, członków Zarządu pp.: Hupticha, Płodowskiego i Tryburskiego i przy udziale znanego przemysłowca p. Pichlera, zwiedziła gmachy i urządzenia fabryki tytoniowej za zgodą Dyrekcji fabryki.

Pan Dyrektor fabryki tytoniowej szczegółowo zapoznał gości z urządzeniami fabryki, z produkcją obecną, przytem podkreślił, że fabryka przeżywa na razie stan nadprodukcyjny i w związku z tem około 100 pracowników z liczby 400 znajduje się obecnie na urlopie. Stan ten jest chwilowy t. j. przejściowy.

Dyrekcja, jak się okazuje dąży do powiększenia fabryki omal dwukrotnego i w sprawie tej pertraktacje są już prowadzone z władzami wyższymi.

Kiedy i gdzie nastąpi zwiększenie urządzeń fabrycznych na razie nie jest jeszcze wiadomem.

Wyżej wspomniana Komisja szczegółowo interesowała się gmachami fabryki urządzeniami i stanem zdrowotnym perso-

nelu zatrudnionego w fabryce, jak również gabinetem ambulatoryjnym fabryki, bardzo wzorowo urządzonej.

W gabinecie tym przyjmowani są przez Lekarzy Kasy Chorych pracownicy fabryczni.

Komisja odniosła wrażenia dodatnie.

Esha.

## Cenniki porad lekarskich.

Kasy Chorych mają opinjować w tej sprawie.

Jak wiadomo, do kompetencji województwa należy m. inn. ustalenie cennika honorarjum czynności lekarskich. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych obecnie poleciło wojewodom, aby przed ostatecznym ustaleniem wysokości honorarjum dla lekarzy zasięgali opinji kas chorych, jako instytucji kompetentnych i zainteresowanych.

## P. K. O. już przyjmuje premjowane wkładki.

Od dnia 1 b. m. wszystkie urzędy pocztowe przyjmują wkładki oszczędnościowe na specjalne książeczki premjowane.

W Urzędach pocztowych rozklejone zostały bardzo artystycznie wykonane plakaty propagandowe, zachęcające publiczność do składania oszczędności.

Właściciel książeczki winien co miesiąc składać 7 złotych, poczem po upływie 10 lat otrzymuje 1.000 złotych. Pozatem co kwartał odbywa się ciągnięcie; szczęśliwa książeczka otrzymuje niezwłocznie 1.000 złotych. W ciągu roku wygrywa po 1.000 złotych 12 % wszystkich książeczek.

Pierwsze ciągnięcie odbędzie się już dnia 15 b. m.

## Jeszcze o wkładach premjowanych.

W sprawie premjowanych wkładów oszczędnościowych P. K. O. dowiadujemy się jeszcze następujących szczegółów:

W losowaniu premji 1.000 złotych uczestniczą książeczki, na które uskuteczniono już przynajmniej 3 wpłaty miesięczne po 7 złotych. Wpłaty miesięczne po 7 złotych winny być uskuteczniane regularnie, jednak dopuszczalne jest opóźnienie do 2 miesięcy; większe opóźnienie ponad trzy miesiące powoduje przesunięcie 10-letniego terminu zwrotu pieniędzy o okres czasu, równy opóźnieniu.

W przeciągu pierwszego roku książeczki oszczędnościowej nie można wycofać, natomiast w następnych latach można wycofać złożone pieniądze, przychem w ciągu pierwszych 5 lat otrzymuje się sumę mniejszą, od złożonej, w ciągu zaś następnych 5 lat większą od złożonej.

Projektowane jest wkrótce wypuszczenie książeczek, wygrywających po 2.000 złotych, przychem wkładki mają być mniejsze niż 14 złotych.

## Ulgi podatkowe.

Prezesa Izby Skarbowych na skutek podań zezwalają na spłatę w dwutygodniowych ratach zaległości podatku przemysłowego i dochodowego, powstałych przed dniem 1 października 1925 roku. Terminem ostatecznym zapłaty ratami całej zaległości jest dzień 19 kwietnia r. b.

O rozłożeniu na raty zaległości na okres dłuższy decyduje jedynie Minister skarbu, do którego należy skierować podania.

Dowiadujemy się, iż Ministerstwo Skarbu zamierza w czasie najbliższym upoważnić Prezesa Izby Skarbowych do rozkładania na raty również i podatku przemysłowego za I półrocze 1925 r. oraz dochodowego za rok 1925.

## O przywozie towarów z Niemiec.

Do Ministerstwa Handlu i Przemysłu napływa bardzo dużo podań o pozwolenia na przywóz towarów z Niemiec, mimo iż istnieje wyraźny zakaz importowania takich towarów. Wobec tego Ministerstwo wyjaśniło specjalnym okólnikiem, że przywóz towarów niemieckich może być dozwolony jedynie w wyjątkowych wypadkach, gdy chodzi o towary i inwestycyjne, jak części maszyn, niewyrabianych w kraju, lub półfabrykaty, niezbędne do dalszej przeróbki w krajowych przedsiębiorstwach. Zresztą nawet te towary nie mogą być przywożone w większych ilościach dla handlu, lecz jedynie w ograniczonej ilości wyłącznie dla przemysłu.



Zakomunikujcie Administracji naszego pisma  
(Sienkiewicza 20, telefon Nr. 404) swój adres a  
**za zł. 1-20 miesięcznie** **„Prożektor”** otrzymacie tygodnik

(4 numery) do domu, zaraz po wyjściu z pod prasy drukarskiej.  
„PROŻEKTOR” jest to tygodnik dla inteligencji. Organ  
niezależnej myśli. Bezstronny obserwator życia społecznego.  
Bezpartyjne pismo-informator.

„PROŻEKTOR” w krótkich, zwięzłych wzmiankach  
podaje czytelnikom ekstrakt informacji prasowych z całego  
tygodnia.

„PROŻEKTOR” opowiada Wam o wszystkim wybitnym,  
aktualno-sensacyjnym i nadzwyczajnym, co zdarzyło się na kuli  
ziemskiej w ciągu ubiegłych siedmiu dni.

„PROŻEKTOR” obiektywnie i wszechstronnie, oświetla  
miejscowe życie społeczne.

„PROŻEKTOR” śmiało i otwarcie porusza na swych  
lamach pałace sprawy lokalne.

„PROŻEKTOR” podaje czytelnikom swoim całą kronikę  
Białegostoku za ubiegły tydzień.

„PROŻEKTOR” zaprosił do stałej współpracy wybitnych  
miejscowych działaczy społecznych, publicystów i dziennikarzy.

## SKŁAD WINA I WÓDEK JAKÓB LIFSZYC

Białystok, Rynek Kościuszki 11, telefon 262.  
poleca na Święta Wielkanocne wielki wybór najlepszych  
**WÓDEK, LIKIERÓW I WINA**  
pierwszorządnych fabryk.

Lekarz dentysta

**B. Serbatowa-Niszt**

przeniósł swój gabinet dentystyczny  
z ul. Lipowej № 3. na

**ul. SOSNOWA № 1,**

naprzeciwko soboru prawosławnego.

Przyjmuje codziennie od 10-2 i 4-7.

Wykonuje wszelkie roboty z zakresu  
techniki dentystycznej  
po cenach umiarkowanych.

Do sprzedania

kamienica jednopiętrowa

**BEZ LOKATORA**

4 pokoje i kuchnia z wszelkimi wygo-  
dami: pralkarnią, piwnicą, wodą, sadem  
owocowym i t. d.

**ulica Podleśna №1.**

**RUTYNOWANA**

**NAUCZYCIELKA-MATEMATYCZKA**

udziela lekcji matematyki oraz  
**skutecznie korepetuje**  
niezdolnych lub opieszłych uczniów  
(uczeń).

Adres w Redakcji.

Prenumerujcie  
**„PROŻEKTOR”,**

**NAUKOWE**

**kursy dokształcające**

Białystok, ul. Granwoldzka d. 44

Inżynier i kandydat nauk matemat.  
Uniwersytetu, doświadczony pedagog,  
wykłada matematykę i fizykę, drugie  
zaś przedmioty—angażowani nauczy-  
ciele.

Wykłady odbywają się grupowo i  
pojedynczo. **Inżynier.**

**Dla znawców**

**Wina** krajowe i zagraniczne własne-  
go **Importu** oraz **Miód, Wódki i**  
**Likiery** poleca Handel Win i tow.  
Kolonialnych

**Braća GŁOWIŃSCY**

Białystok, Rynek Kościuszki 9.  
Tel. 2-60.

Lekarz-Dentysta

**M. ABRAMSKI**

ul. Sienkiewicza 2, tel. 672

**powrócił**

przyjmuje od g. 10 r. do 8 wiecz.

Adres Redakcji i Administracji: Sienkiewicza 20, telef. 404.

Redaktor przyjmuje: we wtorki i czwartki od 12-1.

Prenumerata miesięczna: w mieście —zł. 1.<sup>20</sup>, zamiejscowa —zł. 1.<sup>60</sup>.  
Cena ogłoszeń. (za wiersz milimetry): na 1-jej str.—20 gr., na osta-  
tniej — 16 gr., w tekście — 30 gr. Układ ogłoszeń-czteroszpaltowy.

Redaktor-wydawca **Wiktor Iwanicki**. Drukarnia ZBARA, Białystok, Sienkiewicza 20.